

Spis treści

Z mikrofonem.....	4
Licealna Proza.....	9
Ogłoszenia.....	15
Muzykalni.....	16
Okiem Belfra.....	17
W świecie gier.....	18
Sport.....	19
Mole Biblioteczne.....	20
Na stronie www.....	25
Nasza Ziemia.....	26

Witam drogich czytelników! Nie mogę uwierzyć, że to już się dzieje – pierwszy numer pod moim nadzorem. Przyznam, że jestem trochę poddenerwowana, gdyż nie chcę Was zawieść. Poprzednia redaktor naczelna, Julka, robiła kawał dobrej roboty – trudno będzie jej dorównać, ale zrobię, co w mojej mocy. W tym numerze, w związku z budzącą się do życia wiosną oraz Dniem Kobiet, znajdziecie wiele świeżości, piękna i wdzięku w wielu interesujących artykułach. Dowiedcie się z wywiadu z Panią dyrektorką Małgorzatą Kijewską, jakim wyzwaniom musi sprostać, zarządzając szkołą, jakie ma plany i co myśli o uczniach. Niestety, ten wiosenny nastrój tego numeru przyćmiły wydarzenia na Ukrainie. Im też poświęciliśmy nieco uwagi. Zapraszam Was do zapoznania się z treścią i przesyłam dużo uścisków!

Maja J.



KITROWNCY



Stanisława Krygowska
MOLE BIBLIOTECZNE



REDAKTOR
NACZELNA



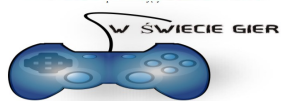
Alicja Tyl
Oknem Belfra



W OBIEKTYWIE ALICJI



Krystian Janecki



Alicja Tyl





Właśnie tego chcę, tej jedności i wspólnego działania. To jest cel mojego dyrektorowania - uczymy się nawzajem. Gratuluję sobie tych uczniów z potencjałem i otwartością.

O byciu dyrektorem we współczesnych czasach, o wyzwaniach, którym trzeba sprostać, planach na przyszłość Pani Małgorzata Kijewska, dyrektor ZSO w Gubinie, opowiedziała Julii Sikorskiej.

J.S. Chciałabym rozpocząć naszą rozmowę od cofnięcia się do roku 2019. Gdy zaczęła Pani pełnić funkcję dyrektora naszej szkoły, Weronika Domańska przeprowadziła z Panią wywiad dla **K.I.T-u**; padło pytanie: *Czego się Pani boi?* Odpowiedź brzmiała wówczas: *Wojny i głodu.* Czy przez te trzy lata w dobie ciągłych wyzwań, coś się zmieniło?

M.K. Pozwolę sobie odnieść się do części wywiadu z Weroniką, którą rozpoczęłaś spotkanie. W dalszym ciągu boję się wojny i głodu. Zobacz, jakie to teraz realne. Tak, jak wówczas powiedziałam, często doceniam to, co mam w tej chwili. I oczywiście podtrzymuję, że najbardziej na nerwy działa mi biurokracja (śmiech). Obejmując stanowisko dyrektora, nie wiedziałam, że będę zmuszona wprowadzać i organizować zdalne nauczanie.

J.S. Podejrzewam, że nie jest łatwo zarządzać szkołą, w szczególności, gdy na starcie trzeba mierzyć się z pandemią i zdalnym nauczaniem. Jak zmieniło to Pani pogląd na szkolnictwo i podejście do pracy z uczniami?

M.K. O tak...zdalne nauczanie to było wyzwanie. Tutaj muszę podziękować moim nauczycielom i mojej wicedyrektor Pani Małgorzacie Jarosz za zaufanie, otwartość, podejmowanie wyzwań. Za pomoc na każdej płaszczyźnie, za wyrozumiałość i realizację moich pomysłów. Za rozwiązywanie, a nie stwarzanie problemów. Bardzo dziękuję. Wiem, że jako dyrektor szkoły stanęłam na wysokości zadania. Jako pierwsi z gubińskich placówek mieliśmy zajęcia online na platformie MS Teams. Nauczyciele od początku pandemii mieli kontakt z uczniami, lekcje odbywały online, a nie tylko poprzez wysyłanie materiałów przez DE Librus. Dzisiaj wiem, że podejmowałam słuszne decyzje, co nie było tak oczywiste wówczas. Cieszę się, że to zdalne nauczanie chyba już przemija. Nie chciałabym, żeby edukacja w przyszłości przebiegała online i jeden nauczyciel, np. z Warszawy prowadził lekcje dla uczniów z całej Polski z podziałem na przedmioty. Tania wersja szkolnictwa. Wierzę, że nierealna.



J.S. Zdalne nauczanie wydaje się być powoli już jedynie przeszłością, czy jest taka rzecz, którą jako dyrektor, ale także nauczycielka matematyki zapamięta Pani z uśmiechem na ustach z tego okresu czasu?

M.K. Tak...początki i próby połączeń, np. na posiedzenie Rady Pedagogicznej. Trzeba powiedzieć, że byliśmy jako zespół bardzo zgrani, podejmowaliśmy wyzwania, aż w końcu doszliśmy do perfekcji. Chociaż niektórzy czasami zapominali, że mają włączone kamery ^{N7}
No i relacje nauczycieli po powrocie na nauczanie stacjonarne, np., *że niektórych uczniów poznają tylko po głosie.*

J.S. Trzeba mieć jednak czas na relaks; jaki jest sprawdzony i najlepszy czas na odprężenie po stresującym dniu? Wiemy doskonale, że interesuje się Pani sportem, w szczególności jazdą na rowerze (o czym mogliśmy się przekonać w czerwcowym numerze gazetki), ale czy istnieją inne sposoby na odstresowanie?

M.K. Jak już mówiłam, jazdę na nartach i rowerze uwielbiam. Zawsze też znajduję czas na spotkania z bliskimi i przyjaciółmi. Chodzenie po górach, nocleg w schronisku dostarcza mnóstwo pozytywnej energii. Relaks z książką polecam każdemu. Tutaj zachęcam do wypożyczania książek w naszej szkolnej bibliotece. Pani Stanisława Krygowska zaopatrzyła naszą szkołę w wiele ciekawych pozycji. Z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie.

J.S. Wspominałam wcześniej, że poza byciem dyrektorem, uczy Pani w naszej szkole jedną z klas matematyki. Zbliża się czas matur, jakie więc rady można dać wszystkim uczniom na te dwa miesiące przed tak ważnym egzaminem w ich życiu?

M.K. Zdalne nauczanie i czas pobytu w domu pozbawił nas tej radości spędzania wspólnego czasu, tego poza nauką. Miałam pozyskane fundusze i przygotowane dla Was, jako klasy lingwistycznej, dwa duże międzynarodowe projekty. Jeden dwustronny polsko-niemiecki, drugi trójstronny polsko-niemiecko-ukraiński. Szkoda, że się nie odbyły. Świetnie weszliście w trójstronną debatę online Polska - Niemcy – Belgia. Dziękuję i gratuluję uczestnikom.



Teraz musicie jeszcze wykorzystać efektywnie ten czas, który pozostał, na przygotowania, utrwalenia i powtórzenie materiału. Podczas matur będą trzymać kciuki z całym gronem pedagogicznym i Waszymi rodzicami za jak najwyższe wyniki na egzaminie dojrzałości. Zaskoczcie nas pozytywnie swoimi wynikami!

J.S. Jedni uczniowie żegnają się ze szkołą po to, by inni mogli się w niej pojawić... rekrutacja coraz bliżej! Czym wyróżnia się nasza szkoła, co mogłoby zachęcić potencjalnych kandydatów do wybrania właśnie ZSO?

M.K. Myślę, że głównym atutem jest wysoka zdawalność egzaminu maturalnego. Najwyższy wynik w powiecie to jest coś, co zdecydowanie wyróżnia naszą szkołę. Kolejna rzecz to Oddziały Przygotowania Wojskowego, świetne ćwiczenia i zajęcia z fachowcami. Ponadto duża ilość organizowanych wycieczek, rajdów, spływów kajakowych dla uczniów, zajęcia integracyjne dla klas I oraz działalność Samorządu Uczniowskiego, np. dni tematyczne, które całej społeczności szkolnej bardzo się podobają. Wielu nauczycieli świetnie prowadzi lekcje, realizują wspaniałe projekty oraz wprowadzają innowacje pedagogiczne w SP i LO. Nie mogę pominąć fachowej pomocy pedagogicznej, świetnie działającej świetlicy szkolnej i gabinetu Pani Gabrysi - naszej niezawodnej pielęgniarki. Na koniec pyszne obiady w stołówce szkolnej. Tak – to wszystko nas wyróżnia, to nasze mocne strony.

Myślę też, że warto zadać to pytanie naszym uczniom.

J.S. Mam też ostatnie pytanie, do którego mam nadzieję wszyscy będziemy mogli wracać z satysfakcją po latach - jakie cele stawia sobie Pani na te najbliższe lata "rządzenia" naszą szkołą?

M.K. Najbardziej zależy mi na zaangażowaniu uczniów i rodziców naszej szkoły w celu uzyskania szeroko pojętego wysokiego poziomu i wizerunku w środowisku lokalnym. Liczę na ich pomysłowość i kreatywność oraz wspólne rozwiązywanie problemów, i stawianie sobie wysokich celów jej rozwoju. Wspaniałe byłoby utożsamianie się uczniów ze szkołą, poczucie dumy z uczęszczania do ZSO.


Priorytetem była modernizacja klas w aktywne tablice, projektory, monitory interaktywne, Udało mi się już prawie każdą klasę unowocześnić, dostosować do potrzeb naszego czasu. Teraz malowanie, odświeżanie gabinetów.



Kadra pedagogiczna się szkoli, większość nauczycieli jest pomysłowa i kreatywna. Dają po prostu radę i nadążają rewelacyjnie za postępem...Czekamy na tych młodych, którzy przejmą nasze działania i przekażą Wam swoją wiedzę i pozytywną energię.

Zamierzam wykorzystać potencjał moich uczniów. Z kilkoma już przeprowadziłam rozmowy...jest dobrze. Niektórych zwalniałam z lekcji, żeby mogli jechać się doksztalać, a teraz będą szkolić nas nauczycieli w nieznanym nam jeszcze obszarach. To świetna sytuacja. Właśnie tego chcę, tej jedności i wspólnego działania. To jest cel mojego dyrektorowania - uczymy się nawzajem. Gratuluję sobie tych uczniów z potencjałem i otwartością.

Z pewnością wszyscy widzą, jak czasami przysiadam z kimś na przerwie i rozmawiam...wskazuje mi to kierunek działania.

Słyszę uwagi, że nauczyciele wymagają – tak właśnie ma być. Mają wymagać! Po to tu przychodzi młodzież....Przychodzi się rozwijać 

Jeżeli za wysokie wymagania, nie ma co narzekać, są szkoły branżowe,. Dobrych fachowców na rynku pracy również potrzeba.

Na koniec apel do wszystkich uczniów! Przychodźcie do mnie i mówcie: Pani dyrektor, umiem to i to, chcę się tym zająć i podzielić z innymi, np. opieka nad imprezami – szkolny akustyk, oprawa fotograficzna i filmowa imprez szkolnych, pomysł na zrobienie świetnej strony internetowej naszej szkoły, etc. Działajcie!!! Ważne, żeby razem dawać i brać.

Dziękuję za rozmowę





Dnia 24.02.2022 r w drzwiach klasy I b pojawił się niespodziewany gość - pan Józef Wielgus, dziadek jednej z uczennic, Mai Szeligi. Przyniósł on dużo słodkości adekwatnych do święta - Tłustego Czwartku. Aby dowiedzieć się więcej na temat tego wyjątkowego gestu, porozmawiałam Mają.

1. Czy byłaś zaskoczona, kiedy znajoma twarz pojawiła się w drzwiach?

Nie byłam zaskoczona, wiedziałam, że mój dziadek pojawi się z pączkami. Umówiliśmy się dzień wcześniej.

2. Czy to pierwsza taka sytuacja, kiedy twój dziadek zaskoczył klasę pączkami?

To nie pierwsza taka sytuacja. W poprzednich latach, kiedy uczęszczałam do podstawówki, również przychodził. Stało się to dla mnie poniekąd taką małą tradycją.

3. Istnieje jakiś szczególny powód, dla którego twój dziadek zrobił taką niespodziankę?

Myślę, że nie ma żadnego konkretnego powodu, dla którego to robi. Chce po prostu sprawić mnie i mojej klasie przyjemność. Robi to już od 10 lat z dobroci serca.

4. Nasza klasa jest niezmiernie wdzięczna. Czego powinniśmy życzyć tak wspaniałemu człowiekowi?

Uważam, że w obecnych czasach najlepiej będzie mu życzyć dużo zdrowia i wytrwałości. To jest najważniejsze. Tego samego życzymy innym!

Dziękuję- Maja J.



Licealna Proza



Droga Martwego Wędrowca

Rozdział IV

Zaginiony brat

Zawróciłem, biegłem w stronę miejsca, na którym wydarzyło się to całe piekło. Musiałem mieć pewność, że ktoś z naszych jeszcze żyje. Spotkanie z lisim duchem otworzyło moje oczy na to, co mnie spotkało. Wszystkie przeszkody, które napotkam, mają mi wskazać drogę, jest zupełnie inna niż ta, którą podążałem do tej pory, jednak mimo to chcę zobaczyć jej koniec, to jak zmienię się, gdy dotrę do mety. Podczas wojny walczyłem u boku wielu doskonałych żołnierzy, jednym z nich był mój brat. Widziałem, jak umierał w oddali, jednak te obrazy i wspomnienia wróciły do mnie dopiero w drodze na pobojowisko. Nie wiem, kim był, nie mogę sobie tego przypomnieć, jakby ktoś zamazał wszystkie informacje na temat moich bliskich i mnie, jednak mimo tego podświadomie wierzyłem, że rozpoznam go, chociaż jak się później dowiedziałem, nie było to najłatwiejsze zadanie. Słońce ukryło się za chmurami, delikatny wiatr głaskał moje włosy i laskotał moją twarz. W akompaniamencie zefiru i śpiewających ptaków wspinałem się po stromym zboczu. Gdy dotarłem na górę, moim oczom ukazał się widok tak okropny, że zebrało mi się na wymioty. Nie wiem, jak długo spałem, ale niektóre wozy i ciała dalej się dopalały, a jeszcze inne nawet nie zaczęły się rozkładać. Z daleka na pewno wyglądałem przerażająco, wysoki, długowłosa mężczyzna spacerujący wokół martwych ciał. Delikatnie krok za krokiem i ciało za ciałem szukałem twarzy, którą, tak bardzo liczyłem, że rozpoznam, nic... twarze tych ludzi, których przez kilka godzin odwracałem i układałem w prostych pozach, były już tak zniekształcone, że nie szło ich rozpoznać. Przeszedłem cały obszar kilka razy i nie znalazłem nic oprócz pustego i bezdusznego poczucia śmierci. Usiadłem na ziemi i zaszlochałem. Zakryłem twarz rękoma i roniąc łzy, modliłem się o przebaczenie, nie mogłem sobie wybaczyć mojej ucieczki. Myślałem, czy moja ucieczka dużo zmieniła, czy gdybym wtedy nie zachował się jak tchórz, to wszystko inaczej by się potoczyło? Nie miałem pojęcia. Łzy, smutek i poczucie winy, to wszystko tak bardzo działało na moją głowę, że powoli zapominałem o tym, co spotkało mnie kilka godzin wcześniej. Jednak znamie na moim ręku nie dało o sobie zapomnieć, rozświeciło się tym razem szarym prawie, że białym światłem. Po raz kolejny było to znamie śmierci, otarłem łzy i zacząłem się rozglądać w poszukiwaniu ducha. Jednak podobnie jak z bratem, nie mogłem go znaleźć.

-Mnie szukasz?

Licealna Proza



Usłyszałem tuż zza moich pleców głos zachrypnięty do tego stopnia, że miałem wrażenie, jakby mówiła do mnie martwa osoba. Powoli się odwróciłem i ujrzałem siedzącego na zniszczonym powozie mężczyznę, ubrany był w czarne szaty przypominające te, które ubiera samuraj pod zbroję, aby ta nie raniła jego skóry, na jego szyi powiewała podarta flaga w czerwonym kolorze. Jego stopy miały trzy szpony oraz jeden wyrastający z pięty, były ogromne i przypominał bardziej nogi ptaka niż człowieka. Podobnie z jego rękoma, były większe niż ludzkie i miały okropnie długie szpony, szary kolor skóry potęgował tylko moje zadziwienie w stosunku do tej istoty. Jednak to, co najbardziej mnie zadziwiło, to jego twarz, nosił on maskę, czerwoną maskę z tuzinem rogów i trzema rzędami zębów, przypominał mi jednego z demonów Oni, ale mimo to był od nich odmienny.

- Ty jesteś kolejnym duchem tak?

- Skoro mnie widzisz, to znaczy, że tak haha...

Zaśmiał się zachrypniętym głosem.

- Jestem drugim duchem śmierci, nazywają mnie Shin, przychodzę, by zabrać tych, którym już nie można zaoferować.

- Chyba nie rozumiem... poszukuję tu...

Nim zdążyłem dokończyć, istota wdarła się w moje zdanie:

- Wiem, czego szukasz, jednak nie wiem, po co.

- Chce zapewnić mu godny odpoczynek.

- Jego już tu nie ma, zostało ciało, pusta skorupa bez żadnej wartości, zabrałem go już dawno temu...

- Co to znaczy?

- Los niektórych ludzi jest podpisany nawet tysiące lat wcześniej, ja przychodzę go dopełnić...

Spojrzałem na potwora i sam nie wiedziałem, co mam o tym myśleć.

- Naprawdę nie rozumiem, o co ci chodzi... chciałbym jedynie godnie pożegnać mojego brata. Z honorem, za który walczył...

- Honor? Gdzie tu jest honor? Zabijanie, grabienie? To jest honor? Więc ci drudzy w czarnych zbrojach też są honorowi?

- Oni... to oni na nas napadli, my się broniliśmy...

- Na ich terenie? Aż tak daleko zaszła wasza defensywa?

- Ja... JA... nie pamiętam...

- Głupiś, biada ci słabeuszu, masz szczęście, że nie zdążyłeś zabić żadnego człowieka.

Miał rację, nie mogłem zaprzeczyć jego stwierdzeniu, sam uważałem się za ohydny postać. Tchórz, słabeusz. Tak trafne i prawdziwe, a tak bolesne jak pchnięcie ostrza.

Licealna Proza



- Błagam, wskaż mego brata, pochowam go zdala od tych zwierząt...
Nie zdążyłem dokończyć, a demon już mi przerwał rozniewany.
- JAKICH ZWIERZĄT! CZYM SIĘ RÓŻNIĄ OD WASZEJ ARMII! JESTEŚCIE ISTOTAMI TAK GŁUPIMIM, ŻE KAZAĆ WAM ŻYĆ, TO KARA DLA ŚWIATA.
- Z drgającym głosem chciałem coś powiedzieć, jednak nie mogłem wykrztusić z siebie nawet słowa, chociaż podświadomie wiedziałem, że miał rację. Zabijali i rabowali tak, jak nam kazali.
- Skoro aż tak go chcesz zgoda, pomogę!
- Nagle wiatr nabrał siły, a pod jego nogami pojawiły się dwa ciała. Jedno i drugie spalone na tyle, że nie dało się ich odróżnić.
- Jeden z nich jest twoim bratem, drugi zaś człowiekiem odpowiedzialnym za śmierć twego brata. Możesz wybrać jednego z nich, jeśli trafisz i pochowasz brata, puszcę cię wolno, jeśli wybierzesz tego drugiego, wydrę twoją duszę i pożrę jak ziarenko ryżu. Jednak jest małe udogodnienie, jeśli porzucisz swoje nędzne myślenie i pochowasz obu, puszcę cię wolno, dodatkowo oddam ci wspomnienia dotyczące całej bitwy i twojego brata.
- Czemu ma służyć ta próba? Po co nakazujesz mi wybierać?
- Chcę, żebyś zrozumiał, ci dwaj to ludzie, którzy udawali honorowe życie, jednak mimo tego ty czujesz urazę do jednego z nich. Postaw na swoje, wybierz brata i nie martw się o to, że skończy w jednym grobie z oprawcą, który tak paskudnie mordował ludzi. Powiem ci jednak z własnego punktu widzenia, nie ma znaczenia, jakie barwy przybierzesz, ani czym jesteś, zabijanie dla każdego jest tym samym. NIE MA W TYM HONORU!
- Złość napełniła moje myśli, chwyciłem za miecz i wykrzychałem w złości...
- JAK ŚMIESZ STAWIAĆ MNIE PRZED TAKIM WYBOREM! NIE STAWIAJ GO OBOK TYCH ZWIERZĄT, KTÓRE CHCĄ ZABRAĆ NASZE ŻYCIA! JESTEŚ TAK SAMO OKRUTNY JAK ONI -TY CHOLERNA ZMORO...
- Nie dałem rady skończyć tego zdania, zakrztusiłem się i wyplułem krew, w moich płucach wzmagął się ogromny ból. Brałem krótkie oddechy, a przy każdym z nich czułem, jak zaczynam się dusić.
- Ja wyznaczam warunki... masz mało czasu, wybieraj który z nich, zanim udławisz się własną krwią. Gdybyś się tak nie unosił, może nie musiałbym uwalniać tego bólu...
- Duch stał i śmiał się mi prosto w twarz, nie potrafiłem wybrać, byłem zły i przerażony w tym samym czasie..., a temu wszystkiemu towarzyszył ból w moich płucach.

Kacper N.

II W <O WIERZONO? II

MITOLOGIA SŁOWIAŃSKA

Z okazji 8 marca, Dnia Kobiet, który jest jednym z przewodnich tematów tego numeru oraz budzącej się do życia wiosny, postanowiłam pokazać w tym numerze coś innego - żeńskie demony z mitologii słowiańskiej. Choć mało się o niej mówi, wierzenia naszych przodków są niezwykle obszerne i interesujące - tym krótkim artykułem zamierzam to Wam udowodnić!

POŁUDNICA

Pojawiają się w wyjątkowo upalne dni na polach, odziane w długie, białe szaty. Są duchami młodych kobiet i dziewcząt, które zmarły gwałtowną śmiercią tuż przed swoim ślubem lub po nim. Kierują nimi nienawiść i ból, krążą po polach wśród łanów zboża, poszukując swych niewiernych wybranków bądź miłosnych rywalek - jednakże zabiją każdego, kto stanie im na drodze.

Kiedy zauważysz na polu welon czy pierścionek zaręczynowy, lepiej go nie podnoś, tylko czym prędzej się oddal. Przedmioty te najprawdopodobniej są tym, co powstrzymuje Południcę w udanie się w zaświaty.

Wbrew powszechnej opinii, pojawiają się one również nocą - co prawda słabsze, jednak wciąż niebezpieczne.

STRZYGA

Strzyga, zwana też dwuduszną, jest jednym ze stworzeń budzących największą grozę. Strzyga powstaje z człowieka, który przyszedł na świat z dwiema duszami. Ksiądz podczas chrztu chrzci jedną z nich, która po śmierci odchodzi w zaświaty, natomiast ta druga zostaje w martwym ciele.

Nocami wychodzi z grobu, aby wysysać krew z ludzi i zwierząt. Może również wysysać ludzką duszę. Aby pozbyć się strzygi, należy uciąć jej głowę i przebić osinowym kolkiem.

RUSAŁKA

Rusalki wyglądem przypominają kobiety o zielonych włosach oraz zielonkawej skórze. Są istotami wodnymi, posiadają więc błonę między palcami. Z natury są płochy, jednak do ludzi nastawione są zazwyczaj przyjaźnie, w szczególności do mężczyzn. Niektóre z nich topią swych wybranków. Wśród ludzi panuje przekonanie, iż porywają dzieci.

Słowianie, tworząc mitologię, wykazali się niemalą wyobraźnią. Szkoda, iż wiele z ich dzieł przepadło bez śladu.

Maja J.

k.i.t~komplet interesujących treści

Ołówek

Pali i

Hani



k.i.t~komplet interesujących treści



Ogłoszenia



[fot. Internet]

Dorośli! Przywróćcie nam (s)pokój!

Pomoc uchodźcom z objętej wojną Ukrainy

Dnia 3 marca 2022 roku ***Szkolne Koło Wolontariatu*** wzięło czynny udział w akcji związanej z pomocą uchodźcom z Ukrainy. W działania włączyło się kilka uczennic oraz pracowników naszej szkoły. Do ich zadań należało przede wszystkim przygotowanie śniadania dla potrzebujących. Gotowy prowiant został jak najszybciej przewieziony do hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Gubinie. Wolontariusze wydawali posiłki, ciepłe i zimne napoje oraz inne niezbędne przedmioty, takie jak leki czy środki higieny osobistej. Poza zapewnieniem podstawowego wsparcia wolontariusze pomagali również w przygotowaniu punktu medycznego oraz uprzątnięciu już wolnych stanowisk do spania. Wszystkie działania zostały przeprowadzone sprawnie i bezpiecznie.

Natalia K.



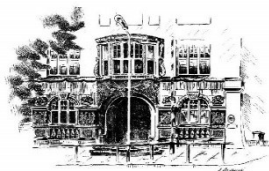
Czasami musi nadejść czas pożegnań. Prawdę mówiąc, trudno mi uwierzyć, że moja przygoda z *K.I.T*-em już się kończy. Pisałam tu już ponad rok i niezmiernie cieszyłam się tym, że mogłam gdzieś dzielić się moją pasją do muzyki, w szczególności, że w dużej mierze to właśnie ona ukształtowała mnie jako człowieka. Myślałam więc, że z *Muzykalnymi* rozstanę się w lepszej atmosferze, jednak ten artykuł jest dla mnie szczególnie ważny ze względu na aktualną sytuację na świecie. Pomagać możemy na wiele sposobów, co pokazały ostatnie tygodnie. Ze swojej strony chciałabym jednak zachęcić wszystkich do dołożenia chociażby małej cegiełki, jaką jest słuchanie muzyki ukraińskich artystów. Słuchając jej z legalnych źródeł, mamy pewność, że część środków trafia do nich, nawet, jeżeli nie jest to ogromna kwota. Moje zamiłowanie do muzyki ukraińskiej rozpoczęło się kilka lat temu, gdy usłyszałam piosenkę "1944" Jamali, która teraz jak nigdy wpasowuje się w ogólnoswiatowy nastrój, a tekst wzrusza za każdym razem tak samo mocno.



Ukraina jest dla mnie osobiście takim krajem, który nigdy nie bał się odstępować od swojej kultury, nawet, gdy inni pędzili za nowoczesnością. Tamtejsi artyści potrafią w wyjątkowy sposób przemycać tradycję we względnie popularne style muzyczne. Rok temu cała Europa zachwyciła się zespołem Go_A, którego wokalistka (śpiewająca białym głosem, znanym także jako śpiewokrzyk, co należy do wokalu ludowego) przemyciła elementy kulturowe do pełnego elektroniki utworu "Shum". Dla wielu osób swego rodzaju hymnem stała się piosenka "Shadows of Forgotten Ancestors", śpiewana przez Alinę Pash. Mimo że jest to zdecydowanie wolniejsza piosenka, przykuwa swoją uwagę swoją intrygującą strukturą i tekstem. Na pewno warto zapoznać się z tą propozycją. Popularnymi artystami, których warto słuchać i wspierać, są dla przykładu Melovin, Alekseev, Tina Karol, KAZKA, Roxolana, ONUKA, Khayat, czy zespół Kalush. To właśnie ten ostatni zespół będzie reprezentował w tym roku Ukrainę na Eurowizji (a ich obecność została potwierdzona mimo wojny), gdzie zaprezentują pełną folk, a także rap piosenkę "Stefania", która zadedykowana jest mamie jednego z członków zespołu. Wspierajmy się wzajemnie najbardziej, jak potrafimy, każda pomoc się liczy, nawet ta w naszej opinii niewielka i nie zapominajmy o sile, jaką ma muzyka - kochajmy ją, bo to ona nas stworzyła i tworzyć będzie jeszcze przez wiele lat.

Julia S.

Oknem Belfra



Międzynarodowy Dzień Teatru

w ZSO
marzec 2022 r.



Cele:

Uczniowie:

- poznają początki teatru lub przypominają je sobie,
- uświadamiają sobie istnienie różnych odmian teatru,
- dostrzegają różnorodność funkcji teatru,
- znają topos *theatrum mundi* i rozumieją jego znaczenie oraz dostrzegają jego funkcjonowanie w różnych tekstach kultury,
- włączają się w obchody **Międzynarodowego Dnia Teatru -27 marca**,
- doskonalą umiejętność wykorzystywania narzędzi TIK

Mimo wielu ograniczeń związanych z pandemią koronawirusa chcemy zaakcentować obchodzone corocznie święto teatru.

Proponuję w okolicach **28 03.** na lekcjach języka polskiego zainicjować działania odnoszące się do tego święta.

Warto:

- przypomnieć historię powstania teatru (mogą to zrobić uczniowie w formie prezentacji lub nauczyciel w formie krótkiego wykładu).

Proponuję:

- przeprowadzić lekcję, na której uczniowie będą pracować z tekstami z różnych epok literackich, w których obecny jest topos *theatrum mundi*

Wcześniej polecamy uczniom, aby:

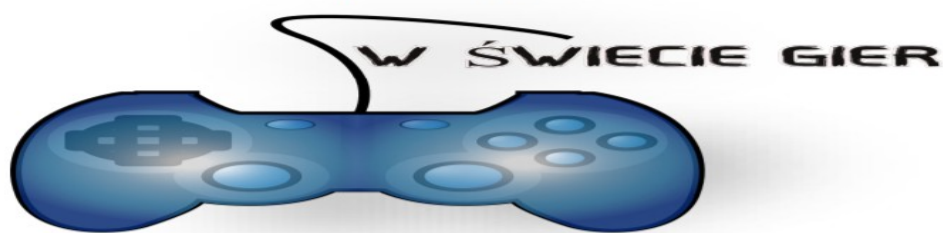
- przypomnieli sobie utwory, w których obecny jest topos *theatrum mundi*
- przygotowali plakat (np. w *Canvie*) związany z **Międzynarodowym Dniem Teatru** i uwzględniający topos *theatrum mundi*- [1 plakat z każdej klasy, format A1]

Proszę klasy licealne: Ia, Ib, IIa, IIb, IIIa, IIIb, IIIc, IIId
o dostarczenie plakatów do pani S. Krygowskiej lub A. Tyl
do 21 marca 2022 r.

Prace zostaną zaprezentowane w szkole, w gazetce szkolnej K.I.T. i na stronie internetowej szkoły.

Każda aktywność uczniów będzie doceniona oceną cząstkową z języka polskiego.

Życzę ciekawych lekcji- Alicja Tyl

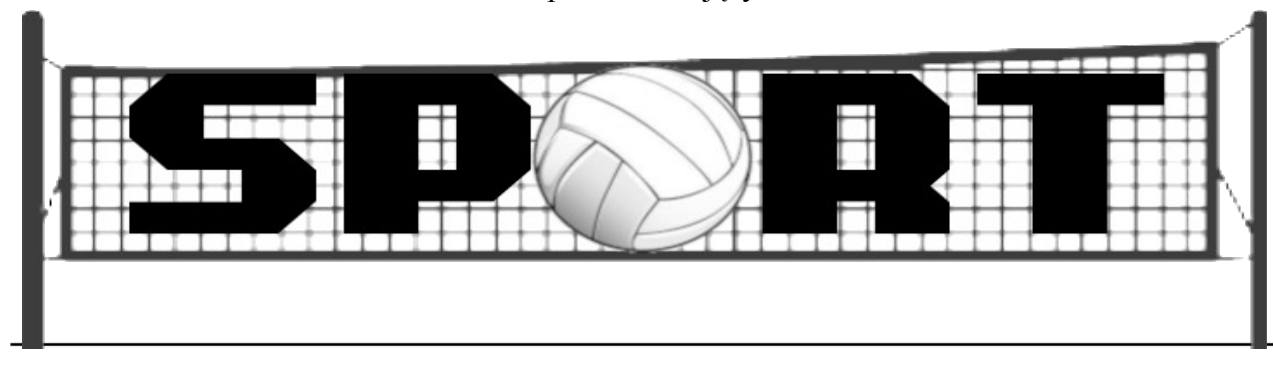


TOMB RAIDER (SERIA)

TOMB RAIDER TOMB RAIDER TOMB RAIDER TOMB RAIDER

Seria „Tomb Raider” jest jedną z najpopularniejszych serii, której główną bohaterką jest Lara Croft, atrakcyjna i inteligentna archeolog szukająca starożytnych skarbów. Prawie zawsze przedstawiana jest w brązowych szortach, niebieskim topie, z brązowym plecakiem oraz dwiema kaburami, w których nosi broń. W poszczególnych częściach serii wygląd bohaterki ulegał drobnym zmianom, który dostosowywany był do rosnących możliwości komputerów (poprawienie animacji, wygładzenie rysów twarzy, poruszające się włosy), jak również oczekiwań fanów (przesadnie powiększany biust, który ostatecznie zmniejszono). Gra jest strzelanką przedstawianą z trzecioosobowej perspektywy. Fabuła opiera się zazwyczaj na zadaniu zdobycia potężnego artefaktu nim zrobi to zła organizacja lub pojedyncza osoba, która chce go wykorzystać do własnych celów. Artefakty posiadają zazwyczaj mistyczne moce i mogą mieć nadprzyrodzone, a nawet obce pochodzenie. Przeciwnicy często używają artefaktu lub jego części jako broni lub do tworzenia mistycznych potworów, stworzeń i mutantów, które Lara musi pokonywać podczas swojej podróży. Z tego względu jej wrogami są zarówno ludzie, jak i różne stworzenia. Polecam tą serię wszystkim fanom tytułowej Lary Croft. Poszczególne części mają różne klasyfikacje wiekowe (pomiędzy 16 i 18 zależy, jaka część) dlatego lepiej dobrać sobie odpowiednią część.

Krzysztof J.



Kobiet w sporcie jest bardzo dużo. Czasami słyszymy o nich więcej, a czasem mniej w zależności od popularyzacji danej dyscypliny. Powszechnie wiadomo, że niektóre sporty nadal kojarzone są wyłącznie z aktywnością mężczyzn, jednak coraz więcej związków tworzy swoje kobiece drużyny. Kiedy słyszymy o kobietach w sporcie, z całą pewnością myślimy o Idze Świątek, Agnieszce Radwańskiej, Justynie Kowalczyk, Anicie Włodarczyk, czy niekwestionowanej królowej lekkoatletyki - Irenie Szewińskiej. Są to jednak osoby, które kojarzymy przez indywidualne sukcesy. Warto zaznaczyć, że w Polsce od pewnego czasu zainteresowanie niektórymi z kobiecych drużynowych dyscyplin zaczęło rosnąć, jedną z nich są skoki narciarskie, w które Polski Związek Narciarski postanowił zainwestować mimo swoich wcześniejszych oporów. Nie da się ukryć, że świat kobiecych skoków zdążył nam "odpłynąć", przez co trudno mówić o większych sukcesach naszych kobiet. Świadomość tego, że popularny dzięki mężczyznom - Stochowi, Małyszowi, Żyle, czy Kubackiemu sport, może nabrać nowej świeżości, dzięki takim skoczkiniom, jak: Marita Kramer, Sara Takanashi, Selina Freitag, czy Maren Lundby jest dla wielu zaskoczeniem. Co jest więc powodem mniejszego zainteresowania sportami kobiet? Odpowiedzi, teorii, czy domysłów jest wiele. Wszystko jednak najczęściej sprowadza się do wyników. Kibice interesują się sportami, które przynoszą sukcesy, które powodują emocje, bo możemy liczyć w nich na medale, zwycięstwa. Skoki narciarskie są idealnym przykładem problematyki tej sytuacji. Gdy cały świat zaczynał otwierać swoje związki dla kobiet, gdy tworzone były drużyny i szukano trenerów, my nawet nie myśleliśmy o tym, by takowe plany powstawały. Teraz, gdy świat docenił zagraniczne skoczkini, gdy organizowane są konkursy mixtów (które były także na igrzyskach olimpijskich) i okazało się, że w Polsce znajduje się jedynie garstka dziewczyn zainteresowana skakaniem, utknęliśmy w błędnym kole. Brak wyników powoduje brak zainteresowania, co prowadzi do mniejszej ilości sponsorów, czyli mniejszego nakładu na szkolenie. I można jedynie podejrzewać, że pojawienie się talentu na miarę Małysza czy Stocha jest jedyną możliwością na poprawę tej sytuacji. Jeden z najpopularniejszych sportów na świecie - piłka nożna, miał swoją przedstawicielkę na gali Złotej Piłki w 2021 roku. To właśnie na tej gali zdecydowano się przyznać nagrodę Alexii Putellas, hiszpańskiej piłkarce. Niekwestionowaną królową kobiecych dyscyplin jest mimo wszystko lekkoatletyka. Wiele słyszeliśmy o Aniołkach Matusińskiego; Justynie Święty - Ersetic, Małgorzacie Hołub, Natalii Kaczmarek, Idze Baumgart - Witan, czy Annie Kielbasińskiej. To właśnie sztafeta, w której występowały niektóre z tych zawodniczek zdobyła medal olimpijski w 2020 r. Wspomniana przeze mnie wcześniej Anita Włodarczyk zdobyła aż trzy złote medale olimpijskie w rzucie młotem (2012, 2016, 2020). Za to tenisistka Iga Świątek znajduje się na 4 miejscu światowego rankingu WTA. Kobiecy sport odnosi więc masę sukcesów i nadal się rozwija.

Julia S.

MOLE BIBLIOTECZNE

Bestsellery Empiku 2021

Polska publiczność już po raz 23. wybrała swoich ulubionych twórców. Całoroczny plebiscyt i nagrody Empiku odzwierciedlają rzeczywiste zainteresowania czytelników, a także wskazują najważniejsze trendy w kulturze polskiej. W tym roku Bestsellery Empiku 2021 zdominowali polscy twórcy.

W kategorii **Literatura piękna** zwyciężyła **Joanna Mokosa-Rykalska** i jej pełna humoru książka *Matka siedzi z tyłu. Opowieści z d**y wzięte*. Joanna Mokosa-Rykalska, nazywana często „Bareją w spódnicy”, debiutantka na rynku książkowym pokonała w wyścigu po statuetkę w literaturze pięknej powieściowych gigantów, m.in. Kena Folleta i Heather Morris. Jej poczucie humoru wygrało chyba jednak przede wszystkim ze sztuczną powagą naszego życia publicznego.

Najbardziej poczytnym autorem **Polskiej literatury dziecięcej** nie po raz pierwszy okazał się **Andrzej Maleszka**. Czytelnicy docenili kolejną część serii *Magiczne drzewo – Stwór*. „Stwór” to świetnie skonstruowana opowieść, w której bohaterowie mogą liczyć na swoich przyjaciół, ich wsparcie i pomysłowość, a więc i młodym czytelnikom łatwo się z nimi zaprzyjaźnić.

Czula Przewodniczka poprowadziła tysiące Polek ścieżką wyznaczoną przez kobiecą intuicję i mądrość, a samą autorkę **Natalię de Barbaro** – po Bestsellera Empiku 2021 w kategorii **Rozwój osobisty**. Publikacja ta łączy profesję i pasję autorki - wiedzę psychologiczną z poetycką lekkością oraz umiejętnością przemawiania do wyobraźni czytelniczek.

Wśród nagród w kategoriach książkowych nie zabrakło zagranicznego akcentu. Wielokrotnie nominowana w poprzednich latach **B.A. Paris**, w tym roku zwyciężyła w kategorii **Literatura popularna** za sprawą thrillera *Terapeutka*. Pisarka w rywalizacji po tytuł najbardziej poczytnej powieści pokonała takich tytanów literatury jak King, Sparks i Mróz.

W kategorii **Literackie odkrycie roku** nagrodę za książkę *Mireczek. Patoopowieść o moim ojcu* otrzymała **Aleksandra Zbroja**. To przejmująca historia o życiu i dojrzewaniu pod wspólnym dachem z ojcem alkoholikiem.

S.K



Wieczorem 15 lutego 2022 roku odbyła się *Gala Bestsellery Empiku 2021*. Przez cały rok mogliśmy oddawać głosy poprzez kupowanie książek, muzyki oraz filmów. Skutkowało to wyłonieniem zwycięzców w różnych kategoriach. Począwszy od literatury pięknej poprzez rap & hip-hop, skończywszy na polskiej literaturze dziecięcej. To ostatnie z pewnością najbardziej ciekawi nasze maluchy. Jaka książka jest tak interesująca, że kupiło ją tak dużo dzieci w naszym kraju? Odpowiedź mogliśmy uzyskać, oglądając tę Galę. Nagrodę w tej kategorii otrzymał Andrzej Maleszka z książką pt. *Bohaterowie magicznego drzewa. Stwór*. Czytanie niesie za sobą wiele pozytywów – uczy myślenia, zwiększa zasób słów, a przede wszystkim rozwija wyobraźnię. Jest ona niezwykle ważna w dalszym życiu dziecka. Osobom, które czytają, jest o wiele łatwiej w szkole i nie tylko. Z pewnością każdy z nas czytał *Anię z Zielonego Wzgórza*, dziewczynka przetrwała tyle lat jako sierota tylko i wyłącznie dzięki książkom i swojej bujnej wyobraźni, wielokrotnie powtarzała to i miała rację. Mogła marzyć, że jest piękną księżniczką i dzięki temu w mniejszym stopniu przejmowała się rzeczywistością. Zatem Wisława Szymborska miała rację: *Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa jaką sobie ludzkość wymyśliła*. Osobiście nie wyobrażam sobie dnia bez przeczytania chociaż jednej strony lektury. W dużym stopniu wpływają one na to, kim jesteśmy, bądź kim byśmy chcieli być. Kształtują nasze poglądy na dany temat, czasami pomagają spojrzeć na problem z innej perspektywy, lecz przede wszystkim nie ma w nich żadnych ograniczeń. Wiele osób myśli pewnie, że młode pokolenia nie czytają, bądź jeśli czytają to na wappadzie i innych stronach. Lecz to nie jest do końca prawda, nasi pierwszoklasiści okazali się wielkimi miłośnikami książek, gdy się spytałam, czy lubią czytać:

- Lubię czytać, bo książki są fajne i ciekawe - odpowiedziała Hania.
- Tak, bo myślę, że książki są fantastyczne i uczą - odrzekła Maja N.
- Bardzo lubię czytać, ponieważ w książkach są fajne historie i jak coś się skończy, to jest kolejny rozdział, który jest bardzo ciekawy - oznajmiła Marianka.
- Uwielbiam czytać, bo w książkach są bardzo fajne historie - odparła Lila P.
 - Lubię czytać książki, bo są fajne i mają ładne okładki - odpowiedziała Lena P.
 - Tak, bo są tam ciekawe rzeczy - oznajmiła Ala.



Tak jak wszyscy, dzieci także mają swoje ulubione lektury, które najchętniej czytają.

- Moją ulubioną książką jest *Pułapka na ktosia*. Jest ona o Hani i Arturze, którzy wyjechali na wakacje i znikają im rzeczy - odrzekła Zuzia.

- Bardzo lubię *Zaopiekuj się mną*, bo są fajne historie o zwierzętach, a ja bardzo lubię zwierzęta-oznajmiła Hania.

- Czytałam *Magiczne drzewo. Stwór* i wszystko mi się tam podobało- odpowiedziała Maja N.

-Najbardziej lubię *Martynkę*, bo są tam fantastyczne historie, np. jak Martynka ma nową koleżankę - odparła Lila P.

- Moją ulubioną częścią *Magicznego drzewa* jest *Gra*, bo grali tam w gry - odrzekła Lena.

Jak widać, nasze pierwszaki czytały serię książek pt. *Magiczne drzewo* i są nią zachwycone. Życzę Wam, abyście nie przestawali czytać i dalej żyli w krainie pięknych historii, bajek i opowieści.

Patrycja Z.

k.i.t~komplet interesujących treści



W OBIEKTYWIE ALICJI

“Wiosna nie pozwoli mi dłużej zostać w tym domu! Muszę wyjść i ponownie głęboko odetchnąć .”

– *Gustav Mahler*



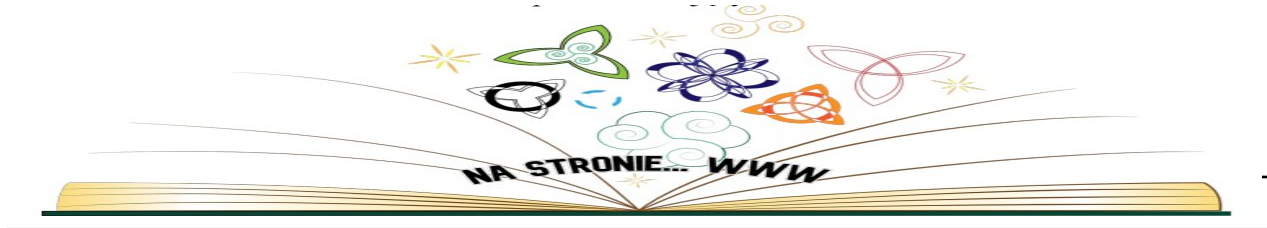
k.i.t~komplet interesujących treści



W OBIEKTYWIE ALICJI



Alicja



Witajcie! Z racji tego, że sytuacja na świecie nie jest ciekawa, stwierdziłam, iż w tym numerze poruszę ważne dla nas w tych czasach tematy, takie jak: wojna w Ukrainie, a także sytuacja COVID-19 w Polsce.

- 4 marca 2022 r. Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 12 483 nowych przypadkach zakażenia (w tym 1390 nowych zakażeń) koronawirusem - największe ognisko zakażeń jest w woj. mazowieckim (2042) oraz o 206 zmarłych (w tym: 53 osoby zmarły z powodu COVID-19, 153 osoby natomiast z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami). Tym samym znaleźliśmy się w obliczu piątej fali i choć ona teraz opada, należy pamiętać, aby zachować wszelkie środki ostrożności. Kolejnych restrykcji się nie przewiduje.

-W nocy, 24 lutego 2022 r. przed godziną 4 prezydent wydał rozkaz przeprowadzenia „specjalnej operacji wojskowej” na ukraińskim Donbasie - terenie 8-letnich sporów między Ukrainą a Rosją . Władimir Putin powiedział, że Rosja nie może tolerować tego, co nazwał „groźbami ze strony Ukrainy” i „ostrzeżeniami przed ingerencją z zagranicy”. Stwierdził również w wystąpieniu telewizyjnym, że operacja militarna na Donbasie ma na celu „ochronę tamtejszej ludności” przed „złymi” ludźmi z Zachodu - głównie Unią Europejską, ze okoliczności wymagają od Rosji zdecydowanych działań i że "Rosja nie zamierza okupować Ukrainy. Dalej Putin stwierdził, że ogłosił początek specjalnej operacji wojskowej, by zdemilitaryzować i zdenazyfikować Ukrainę. Prezydent Rosji wezwał ukraińskich wojskowych do złożenia broni i niewykonywania przestępczych rozkazów, a władze Ukrainy nazwał juntą, która działa przeciwko narodowi oraz neonazistami, którzy przejęli władzę.

I choć walki wciąż trwają na terenie całej Ukrainy, nakładane są sankcje na Rosję oraz Rosjanom również się nie podoba podejście władzy, nic się nie zmienia w tym dobrym kierunku. Dlatego „miejmy nadzieję, nie tę lichą, marną” [cyt. A. Asnyk „Miejmy nadzieję!"], aby wszystko wyszło pomyślnie, ażeby było tak jak dotychczas. Póki możemy pomagać! ☺

Oliwia M.



Niezależne kobiety, które walczą o przyszłość na Ziemi

Na Ziemi żyje 7,7 miliarda osób, każdy z nas codziennie korzysta z zasobów naszej planety, ale tylko niewielka część stara się o nią zadbać. Osobami, które troszczą się o to, aby usłyszano o zmianach klimatycznych, są aktywiści. W większości są to osoby prowadzące życie podobne do naszego, mają obowiązki, pracę bądź szkołę. Natomiast to, co wyróżnia je na tle innych osób, to chęć wprowadzenia zmian, odwaga do powiedzenia prawdy, mimo że może być to przyjęte z negatywnymi opiniami na ich temat.

Kobiety odgrywają ważną rolę jako aktywistki klimatyczne, w zasadzie to o osobach płci żeńskiej akurat w tym przypadku słyży się więcej. Jedną z nich jest **Isatou Ceesay**; uważana jest za królową recyklingu. Zasłynęła z ruchu, który przeprowadziła w swoim kraju, nazywającym się „Jedna plastikowa torba w Gambi”. Polegał on na edukowaniu kobiet o szkodliwości plastiku oraz sposobach jego segregacji. Stworzyła organizację, do której dołączyły setki kobiet wspólnie zbierających śmieci i przekazujących je do recyklingu, aby tym samym zredukować liczbę śmieci na wysypiskach.

Inna aktywistka **Alexandria Ocasio-Cortez** powiedziała kiedyś: *Nie mamy czasu siedzieć z założonymi rękoma, kiedy nasza planeta płonie. Dla młodszych osób zmiana klimatu jest ważniejsza niż wybory. To życie lub śmierć.* Była najmłodszą kobietą, która kiedykolwiek była uczestniczką Kongresu USA. Wykorzystała swoją pozycję, inicjując działanie, które miało zmniejszyć ilość emisji dwutlenku węgla w amerykańskiej ekonomii. Jej plany uważane przez wiele osób za kontrowersyjne miały pomóc biedniejszej części społeczności, która najbardziej odczuwa zmiany klimatu w sposób, który jednocześnie częściowo chroni planetę. Działania, które przeprowadziła, zasługują na wiele szacunku, ponieważ jest mało osób przy władzy, które wprowadzają zmiany w tym kierunku.

Dziewczyna, która pokazuje nam, że dosłownie każdy, nieważne w jakim wieku, może stworzyć coś wielkiego jest **Greta Thunberg** -nastolatka, która spędzała połowę każdego dnia pod szwedzkim parlamentem, zamiast iść do szkoły. Z czasem zaczęli dołączać do niej inni uczniowie i rozpoczęła co piątkowe „Szkolne strajki dla klimatu”. Gdy ktoś pyta ją, dlaczego poświęca swoją edukację, ona odpowiada, że po co ma się uczyć, skoro planeta umiera i nie ma przyszłości. Kiedy zaczęła być aktywistką na skalę światową, miała 15 lat od tego czasu przemawiała na wielu konferencjach. Obecnie ruch, który zapoczątkowała, jest największym znanym w historii strajkiem klimatycznym liczącym ponad **4 miliony** osób na całym świecie.

Wszystkie wymienione wyżej kobiety oraz wiele innych łączy chęć pokazania, że nasze zdanie jest ważne i że możemy wiele osiągnąć, niezależnie gdzie i kim się urodziłyśmy. Mimo że to, o czym mówiły i mówią, było, jest kontrowersyjne dla wielu osób. Dzięki determinacji i wytrwałości zapracowały na swoje sukcesy. W ich przypadku sukcesem nie były pieniądze ani rozpoznawalność, im chodziło o zmianę w myśleniu, o edukowanie ludzi i podniesienie ich świadomości na tematy ważne. Czasami wydaje się nam, że problemy takie jak: zmiany klimatu jakoś się odmieniają, natomiast gdyby nie te kobiety, o których większość z nas nawet nie słyżała, ten problem byłby jeszcze większym tematem tabu w społeczeństwie. Powinniśmy być wdzięczni i dumni, że w świecie, którym rządzą mężczyźni, znalazły się kobiety, które wyszły przed szereg i miały odwagę coś zrobić.

Zuzia R.

**ŻYCZYMY
WESOŁYCH
ŚWIĄT!**



Następny numer ukaże się:
25.04.2022r.

A w nim:

Zmagania z maturą
Stałe rubryki
I wiele więcej...